

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkozenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Felieton](#)

Einstein i Skłodowska - dzieje przyjaźni dwojga geniuszy



On zwykle pisał do niej listy po niemiecku. Ona do niego - po francusku. Nawet po 25 latach nie przeszli na "ty". Ale była to szczerą, trwałą przyjaźń - o znajomości Marii Skłodowskiej-Curie i Alberta Einsteina mówi prof. Jan Piskurewicz.

Pierwszy raz spotkali się w 1909 r. podczas obchodów 350-lecia Uniwersytetu Genewskiego, gdzie oboje odbierali tytuł doktorów honorowych. Wtedy mieli okazję porozmawiać, ale jeszcze nie zawarli bliższej znajomości.

Maria była już wtedy sławną uczoną - laureatką Nagrody Nobla. Miała 42 lata. A Albert miał 30. Choć ogłosił już szczególną teorię względności, to dopiero zyskiwał sławę w świecie naukowym. Ona mieszkała we Francji, on w Szwajcarii. Skłodowska-Curie zajmowała się fizyką eksperymentalną, a Einstein był fizykiem teoretykiem. On był osobą otwartą i towarzyską, a ona - jeśli chodzi o kontakty towarzyskie - dość powściągliwą. Wtedy nic nie wskazywało jeszcze, że może to być początek pięknej przyjaźni.

"Maria i Albert na dobre poznali się dopiero dwa lata później" - powiedział w rozmowie z PAP prof. Jan Piskurewicz z Instytutu Historii Nauki PAN i Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jak dodał, było to na kongresie w Brukseli w 1911 r., zorganizowanym przez Ernesta Solveya, w którym brali udział ówczesni najwybitniejsi fizycy europejscy. Dopiero wtedy Skłodowska-Curie i Einstein mieli możliwość, by spokojnie porozmawiać i bliżej się poznać. Prof. Piskurewicz domyśla się, że uczonych mógł zapoznać ze sobą ich wspólny przyjaciel, znakomity fizyk i laureat Nobla Hendrik Lorentz.

EINSTEIN? POLECAM GO. MARIA CURIE

W tym samym roku Einstein zabiegał o stanowisko profesora na Politechnice w Zurychu (ETH). Był osobą znaną, ale mimo to potrzebował listów rekomendacyjnych. Zwrócił się do dwóch osób z prośbą o polecenie. Jedną z nich była Maria Skłodowska-Curie (a drugą wybitny matematyk i fizyk Henri Poincare). W liście rekomendacyjnym Skłodowska pisała: "Zważywszy, że Einstein jest jeszcze bardzo młody, zasadne jest pokładanie w nim ogromnych nadziei i postrzeganie go jako jednego z czołowych teoretyków przyszłości".

SKANDAL? KOGO OBCHODZI MOTŁOCH...

W roku 1911, jeszcze zanim Maria otrzymała drugą Nagrodę Nobla, wybuchł skandal. W prasie ukazały się wiadomości o romansie uczonej (od 5 lat była już wdową) i żonatego fizyka Paula Langevina. "Wtedy Albert Einstein napisał do Marii ciepły, życzliwy list, krytykujący prasę. Przesyłał jej wyrazy współczucia i wsparcia. Radził, żeby nie przejmowała się żadnym sensacją motłochem i nie czytała tego, co o niej wypisują. Naukowiec nie dawał wiary pogłoskom, że mogło dojść do romansu. Wierzył w to, że Maria jest na tyle prostolinijna i dobra, że nie mogłaby uwieść żonatego mężczyzny" - podsumował prof. Piskurewicz. Po tym przyjaznym liście znajomość obojga uczonych się zacieśniła.

Jak dodał jednak historyk nauki, był jeszcze jeden powód, dla którego Einstein wątpił w romans Skłodowskiej. "Einstein po prostu nie uważał Marii za kobietę atrakcyjną. Nie wierzył, że mogłaby uwieść kogokolwiek nawet, gdyby tego chciała" - stwierdził prof. Piskurewicz i wyjaśnił, że Einstein napisał tak w liście do swojego przyjaciela.

WSPÓLNE ZDOBYWANIE SZCZYTÓW

W 1913 r., kiedy Einstein przyjechał na konferencję naukową do Paryża, znów miał okazję spotkać się ze Skłodowską-Curie. Z listów uczonego wynika, że był on pod dużym wrażeniem osobowości noblistki z Polski. Zrodził się wtedy pomysł, by oboje uczeni - w rodzinnym gronie - wybrali się wspólnie na kilkudniową wycieczkę w Alpy. Einstein miał pojechać z żoną - Milewą - i dwójką synów, a Skłodowska-Curie - z córkami Ireną i Ewą. Jednak młodszy syn Alberta zachorował i musiał zostać ze swoją mamą w domu. Na wycieczkę pojechała więc Maria z córkami i ich guwernantką oraz Albert ze starszym synem. Uczeni mieli wtedy okazję spędzić ze sobą sporo czasu. Ewa Curie wspominała potem, że podczas tej wycieczki Maria i Albert szli zazwyczaj razem z przodu, dyskutując m.in. na tematy naukowe.

Einstein był wtedy na etapie rozwodu z żoną i podejmował pierwsze kroki, by poślubić swoją kuzynkę Elbę. W liście do Elsy Albert opisał tę wycieczkę w Alpy. Pisał, że Maria to wybitny umysł, ale uczuciowo jest „zimna jak ryba” - nie potrafi uzewnętrznić uczuć. Swe uczucia wyraża narzekając na rzeczy, których nie lubi. Być może jednak Einstein pisał tak tylko po to, aby Elsa nie była o Marię w żaden sposób zazdrosna - uważa prof. Piskurewicz.

NAUKA DLA POKOJU

W czasie I wojny światowej kontakty między obojgiem uczonych ustały. Nawiązali je jednak znów po wojnie. Jak powiedział prof. Piskurewicz, Maria pręźnie działała wtedy w Międzynarodowej Komisji Współpracy Intelektualnej przy Lidze Narodów. Komisja ta (na jej bazie powstało potem UNESCO) miała nawiązywać kontakty między europejskimi intelektualistami i działać w ten sposób na rzecz

pokoju w Europie i na świecie. Einstein, który cieszył się już wtedy dużą sławą, był w tym gronie naukowcem bardzo pożądanym. Był jednak niechętny udziałowi w Komisji, nie wierząc w możliwości Ligi Narodów.

Po namowach Skłodowskiej-Curie Albert w końcu wstąpił do tego grona. Potem złożył rezygnację, a później - znów po namowach uczonej z Polski - do komisji powrócił. Jego wahanie wynikało z faktu, że czuł się w komisji nie na miejscu. Reprezentować miał tam Niemcy, a w Niemczech wypominano mu jego żydowskie pochodzenie i postawę w czasie wojny (był pacyfistą). "Albert nie był w komisji twórczą postacią. Ale zawsze popierał inicjatywy Skłodowskiej-Curie. Bo ona grała tam, przynajmniej na początku, pierwsze skrzypce" - podkreślił rozmówca PAP.

Członkowie komisji przyjeżdżali na obrady do Genewy na kilka dni raz w roku. Wtedy Einstein i Skłodowska-Curie spotykali się i mogli spędzać ze sobą trochę czasu. Nie były to więc spotkania tylko fachowe, ale i przyjacielskie. To podczas jednego z takich spotkań powstało znane zdjęcie obojga uczonych nad Jeziorem Genewskim.

ĆWIERĆ WIEKU „WZNIOSŁEJ i POGODNEJ PRZYJAŹNI”

"Maria Skłodowska-Curie i Einstein przyjaźnili się raczej na gruncie towarzyskim. Zdecydowanie mniej - na gruncie naukowym. Pola ich zainteresowań badawczych się nie pokrywały. Korespondencja między nimi nie wskazuje na to, że wymieniali ze sobą jakieś idee naukowe" - zaznaczył prof. Piskurewicz.

Prof. Piskurewicz nie ma wątpliwości, że Skłodowska-Curie i Einstein byli przyjaciółmi. "Einstein po śmierci Marii w 1934 r. na uroczystości jej poświęconej w Nowym Jorku mówił, że miał szczęście być związany z nią wzniosłą i pogodną przyjaźnią i zawsze podziwiał jej wybitną osobowość. Wskazywał na jej wymagania wobec siebie, obiektywizm, skromność, oddanie społeczeństwu. Zauważył, że gdyby choć część tych wartości była obecna wśród europejskich intelektualistów, Europę czekałaby lepsza przyszłość”.

PAP - Nauka w Polsce, Ludwika Tomala

<https://laboratoria.net/felieton/25250.html>

Informacje dnia: [Światło uwieszone w ultracienkiej siatce Przełom w leczeniu schorzeń układu ruchu WAT z nowymi pracownikami dla Instytutu Radioelektroniki Ponowna analiza danych naukowych może przynieść zupełnie inne wyniki](#) [Antybiotykooporność jednym z największych zagrożeń zdrowia publicznego](#) [Naukowcy pracują nad biosyntetycznym supermikrobiomem p](#) [Światło uwieszone w ultracienkiej siatce Przełom w leczeniu schorzeń układu ruchu WAT z nowymi pracownikami dla Instytutu Radioelektroniki Ponowna analiza danych naukowych może przynieść zupełnie inne wyniki](#) [Antybiotykooporność jednym z największych zagrożeń zdrowia publicznego](#) [Naukowcy pracują nad biosyntetycznym supermikrobiomem p](#) [Światło uwieszone w ultracienkiej](#)

[siatce Przełom w leczeniu schorzeń układu ruchu WAT z nowymi pracownikami dla Instytutu Radioelektroniki](#) [Ponowna analiza danych naukowych może przynieść zupełnie inne wyniki](#) [Antybiotykooporność jednym z największych zagrożeń zdrowia publicznego](#) [Naukowcy pracują nad biosyntetycznym supermikrobiomem](#) [p](#)

Partnerzy